

Pamiętam Twoje oczy

Krzysztof Krawczyk

Twych przenajsłodszych pieśczoć nigdy
Przenigdy nie zapomnę
Ani twych ust gorących
Ni słów miłością tchnących
Pamiętam twoje oczy dzikie
Z rozkoszy nieprzytomne
Rozwarte i ogromne
Tak jakby to było dziś

Minęło wiele już lat
Lecz został wspomnień tych ślad
A choć przez długie te chwile
Kobiet już tyle do mnie szło
Dziś nie znam żadnej z nich
Nie wracam myślą do kochanek mych
Bo choć miałbym ich sto
Lecz to wszystko nie to

Twych przenajsłodszych pieśczoć nigdy
Przenigdy nie zapomnę
Ani twych ust gorących
Ni słów miłością tchnących
Pamiętam twoje oczy dzikie
Z rozkoszy nieprzytomne
Rozwarte i ogromne
Tak jakby to było dziś

Minęło wiele już lat
Lecz został wspomnień tych ślad
A choć przez długie te chwile
Kobiet już tyle do mnie szło
Dziś nie znam żadnej z nich
Nie wracam myślą do kochanek mych
Bo choć miałbym ich sto
Lecz to wszystko nie to

Twych przenajsłodszych pieśczoć nigdy
Przenigdy nie zapomnę
Ani twych ust gorących
Ni słów miłością tchnących
Pamiętam twoje oczy dzikie
Z rozkoszy nieprzytomne
Rozwarte i ogromne
Tak jakby to było dziś